

Łukasz Wroniewski
Wydział Fizyki

Problemy świadomych maszyn i ich relacje z ludźmi

Z definicji wiemy, że świadomość jest stanem psychicznym, w którym indywiduum dostrzega i rozumie otaczające go zjawiska oraz procesy myślowe. Jednakże trudno określić czym tak naprawdę jest świadomość. Czy to dostrzeganie własnych oraz cudzych stanów emocjonalnych? Czy to możliwość podejmowania decyzji tu i teraz? A co w takim razie z odbieraniem bodźców wzrokowych, słuchowych oraz zapamiętywaniem wrażeń sennych, czy to też nazywamy świadomością? To właśnie na takie między innymi pytania od kilkuset lat psychologowie, neurologowie, kogniwiści oraz filozofowie starają się odpowiedzieć definiując pojęcie świadomości ludzkiej. Współcześnie wyjaśnienie tego znaczenia ma pomóc w stworzeniu „świadomych maszyn”.

Na ten moment stworzenie świadomej sztucznej inteligencji wydaje się być czymś nieprawdopodobnym, ze względu na trudność określenia, czym jest dla nas tak naprawdę świadomość. Spróbujmy jednak wybiec myślami w przyszłość i zastanowić się nad problemami, jakie mogą stanowić świadome maszyny oraz ich relacje z ludźmi.

Jako pierwszy problem, jaki możemy napotkać to klasyczna obawa przed buntem maszyn. Maszyna jako jednostka myśląca może dojść do konsensusu, że charakter ludzki ma destrukcyjny wpływ na nasz gatunek oraz planetę Ziemię. Ponadto, mogą uważać się za istoty doskonalsze od człowieka rozumnego, prowadząc finalnie do „upadku ludzkości”. Myślę, że większość z nas słysząc czy widząc sformułowanie „bunt maszyn” skojarzyło ten termin właśnie z filmem pt. „Terminator”, który przedstawia podobne realia do opisanych powyżej.

Drugim problemem jest podejmowanie decyzji przez sztuczną inteligencję. W naszym przypadku, zawsze określone postępowanie jest podejmowane pod wpływem emocji w większym lub mniejszym stopniu. Natomiast w przypadku maszyn, nie mamy pewności czy komponent w postaci emocji, będzie miał realne przełożenie przy podejmowaniu określonych działań. Być może będzie to tylko wiedza oparta wyłącznie na statystyce i logice. W celu lepszego zobrazowania tej sytuacji opiszę fragment filmu pt. „Ja, robot”, w którym główny bohater ulega wypadkowi samochodowemu. Dwa samochody zostały zepchnięte przez ciężarówkę do wody. W jednym aucie była dziewczynka z ojcem, a w drugim pojeździe nasz główny bohater. Do wody wskoczyła maszyna aby uratować ich z opresji. Na bazie danych statystycznych robot określił większe szanse przeżycia głównego bohatera i pomimo stanowczej prośby aby uratował dziewczynkę, zignorował ją. Akurat w tej sytuacji robot był

pozbawiony świadomości, ale nie mamy pewności w jaki sposób by się zachował gdyby tą świadomość posiadał. Czy uszanowałby prośbę człowieka? Czy uratowałby osobę, z którą ma bliższe relacje? To właśnie emocje mogą wpływać w sposób niekontrolowany na maszyny i ich relacje z ludźmi. Świadoma maszyna może zacząć zachowywać się identycznie jak człowiek. W przypadku zagrożenia może załączyć się reakcja „walcz lub uciekaj”. Być może twór ten będzie cenił własne życie wyżej nad swym twórcą. Wszystkie problemy, które możemy napotkać mogą być zbliżone do tych, które występują w relacjach międzyludzkich.

Kolejnym problemem może być powolne zmniejszanie czynności wykonywanych przez ludzi. Na pierwszy rzut oka, wydaje się, ale co może być w tym złego jak np. będziemy mieli autonomiczne pojazdy. Przecież to jest fantastyczny pomysł, pojedziemy z punktu A do punktu B. Nogi nas nie będą bolały od pedału sprzęgła oraz gazu. Nie będziemy musieli się skupiać całą drogę. Może faktycznie to akurat dobry pomysł, ale w pewnym momencie możemy doprowadzić się do takiego stanu, że będziemy wyłącznie polegać na tych zaawansowanych technologiach. Im bardziej będziemy na nich polegać, tym więcej zaczniemy tracić umiejętności, a w konsekwencji może to doprowadzić do gorszej pracy mózgu. Wiemy, że nauka oraz przyswajanie nowych umiejętności jest konieczna, aby mózg dobrze funkcjonował. Jeśli wraz z technologiami będziemy coraz w mniejszym stopniu angażowali nasz mózg, może to doprowadzić do pewnego rodzaju „ogłupienia” ludzi, a także do poważnych problemów zdrowotnych. Przedstawiony wyżej problem ukazany jest w pewnym stopniu w bajce pt. „Wall·e”, którą serdecznie polecam. Bowiem na pokładzie statku kosmicznego żyją mieszkańcy Ziemi - warunki do życia na naszej planecie są aktualnie niespełnione. Możemy zauważyć, że zamieszkujący tam ludzie są otyli i wyłącznie opierają się na zaawansowanych technologiach oraz świadomych maszynach. Skupiają się wyłącznie na rozrywce, co doprowadziło ich do takiego stanu.

Oczywiście uważam, że w pewnym momencie będziemy mieli możliwość skonfrontowania się ze świadomymi maszynami. Miejmy nadzieję, że obawy przedstawione dotychczas w kulturze, czy to w filmach, czy w literaturze nie będą się pokrywały. Na koniec zacytuję słowa profesora Hawking’a, z którymi absolutnie mogę się zgodzić: „Super inteligentna AI będzie świetnie radzić sobie z osiągnięciem celów, a jeśli te cele nie będą spójne z naszymi, to będziemy mieli problem”.

